

Ogrodu Serce – Daab

W moim ogrodzie, gdzie czas leniwy
Powolną strugą płynął wytrwale,
W moim ogrodzie, gdzie jeszcze nigdy,
Tak dawno słów przyjaznych parę

W moim ogrodzie, gdzie smutek gości,
Gdzie gorzkie dni i gorzkie noce,
W moim ogrodzie, gdzie samotności
Nikt nie rozjaśniał, gdzie nigdy dotyk

W moim ogrodzie, gdzie długa zima,
Zmroziła wszystkie ciepłe uczucia,
W moim ogrodzie, gdzie strumień źródła
Zastygł w bezruchu, a czas umyka

=====

Aż pewnej nocy puściły lody,
Ogrodu serce mocniej zabiło,
Przyszłaś, nabrałaś źródlanej wody
I napoiłaś, a wszystko ożyło

Byłaś prześliczna, niczym poranek,
Niczym wiosenny kwiat jabłoni
I nie zapomnę nigdy tej chwili,
Gdy dłoń dotknęła twojej dłoni

Ja nie zapomnę tych chwil radosnych,
Kiedy nie mogąc wydobyć słowa,
Z zapartym tchem patrzyłem Ci w oczy,
Tak trwała nasza bez słów rozmowa

Ja twoje włosy dotykałem ukradkiem,
Gdy zamysłona z pochyloną głową,
Byłaś mi jak prześliczna nimfa,
Co się przegląda nad tafli wodą

I choć tak blisko byłaś przy mnie,

Choć twoje oczy śmiały się do mnie,
Doprawdy niczego nie jestem pewien,
Co czułaś wtedy, czy wart jestem wspomnień,
Wspomnień, wspomnień, wspomnień



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych